

Kobietobójstwo na celowniku greckiej lewicy i feministek

24 grudnia 2021

Opozycyjna Syriza i liczne stowarzyszenia kobiece w Grecji naciskają na prawicowy rząd, by termin „kobietobójstwo” wprowadzić do kodeksu karnego jako przestępstwo specyficzne, powodowane „seksistowską nienawiścią”, podobnie jak przestępstwa rasistowskie.

Zjawisko przemocy domowej, również tej skrajnej, bardzo nasiliło się we wszystkich krajach stosujących tzw. lockdowny w celu walki z kowidem. Nie oszczędziło ono Grecji, rządzonej dziś przez prawicę. Opozycja wskazuje na konieczność zwalczania tego zjawiska poprzez wprowadzenie silnych środków prawnych, tj. zaostwienie kar, jeśli ofiarą przestępstwa pada kobieta.

Niektórzy prawnicy i organizacje feministyczne uważają, że prawo dziś obowiązujące faworyzuje „kulturę bezkarności”, gdyż otwiera drzwi karom złagodzoną wobec mężczyzn, jeśli bronią się za pomocą kwalifikacji „przestępstwa z namiętności” lub wyrażają żal, czy wykazują wyrzuty sumienia.

Np. zdaniem Marii Stratigaki, dyrektorki programu „Gender, społeczeństwo i polityka” Uniwersytetu Panteion, „Należy iść dalej, ponad zwykłe morderstwo, by nadać mu charakter bardziej polityczny. Wskazać, że kobietobójstwo jest związane z seksizmem tak, jak niektóre zbrodnie są związane z rasizmem. To pozwoli nadać mu wymiar społeczny i sądzić je według innych kryteriów”.

W tym tygodniu grecka minister ds. równości płci Maria Syrengela udzieliła wywiadu brytyjskiemu dziennikowi „The Guardian”, obiecując nowe sformułowanie przepisów o przemocy domowej, w zgodzie z Konwencją Stambulską i z wprowadzeniem terminu „kobietobójstwo”, ale organizacje feministyczne nie

bardzo w to wierzą, utrzymując, że nie zgodzi się na to minister sprawiedliwości. Według nich, droga do ustawy będzie dużo dłuższa, niż sugeruje Syrengela.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu

Komentarz „Wołnych Mediów”

Podsumowując – feministki z Grecji chcą, aby mężczyźni byli surowiej osądzeni od kobiet za identyczne zabójstwa. Nie chcą już równouprawnienia, ale nierówności prawa ze względu na płeć.